

Mazowsze, Pi

Piękna nasza Polska cała,
Piękna, żyzna i wspaniała,
Wiele krain, wiele ludów,
Wiele stolic, wiele cudów,
Lecz najmiłsze i najzdrowsze
Przecież, człeku, jest Mazowsze.
Bo gdzie takie cudne stroje
I śpiewanki, i dziewoje?
Kto w podkówki tak wykrzesze?
Komu miłe tak pielesze,
Jak ojczyste Mazurowi?
Niechaj cała Polska powie!
Poza Niemnem puszcza sroga,
A na Rusi błotna droga,
Góral zbyt podkasały,
A Odraki lód zniemczały;
A więc nasza, nasza góra,
Nie masz w świecie nad Mazura!
Mówią, że tam na Podolu
Rośnie żyto bez kąkolu;
Ale u nas dary boże
Płyną Wisłą aż za morze,
Przyśpiewują se flisaki,
A grosz ma człek jaki taki.
Gdzieś za światem Dniepr tam płynie,
Sławne konie w Ukrainie;
Ale kto, jak Mazur właśnie,
Wioząc z konia biczem trzaśnie!
Kiedy jedzie do Warszęgi,
Mówią wszyscy: Mazur tęgi!
Tęgi Mazur wej w pokoju!
Lecz się przyda i do boju,
Znane w Polsce kosyniery,
I do boju Mazur szczery.
Gdy do kosy się przyłoży
Tnie Moskala jak gniew Boży.
Dana, dana, dana, dana,
Za Ojczyznę miła rana!
Prędzej zginą rzeki, góry,
Niżli Polska i Mazury!
Bies cię porwie, Mikołaju
A swoboda będzie w kraju.